

Stan wyjątkowy w Jemenie

26 marca 2011

JEMEN. Jemeński parlament – Zgromadzenie Przedstawicieli – na wniosek prezydenta Alego Abdullaha Saliha 23 marca zatwierdził stan wyjątkowy. Za głosowało 164 na 165 obecnych deputowanych. Parlament liczy ogółem 301 posłów, lecz przedstawiciele opozycyjnej koalicji oraz deputowani niezależni nie wzięli udziału w głosowaniu i opowiedzieli się po stronie protestujących przeciwko władzy prezydenta. Stan wyjątkowy wprowadza zakaz zgromadzeń, pozwala na stosowanie 30 dni aresztu wobec osób podejrzanych, zezwala na cenzurę środków masowego przekazu.

W dzień później prezydent Salih zaoferował amnestię oficerom armii, którzy poparli opozycję i domagali się jego ustąpienia. Występując w jemeńskiej telewizji określił ich postępowanie jako głupie i nawoływał ich do powrotu do rozsądku. Jego wystąpienie miało miejsce po tym, jak lojalne wobec Saliha siły Gwardii Prezydenckiej starły się z jednostkami wojska, wspierającymi grupy opozycjonistów, domagających się ustąpienia prezydenta. Najwyższy rangą ze zbuntowanych oficerów, dowódca północno-zachodniego okręgu wojskowego, generał Ali Mohsen skrytykował prezydenta za jego upór i raz jeszcze potwierdził, że wojsko będzie nadal popierać protestujących. Zaznaczył też, że sam nie będzie dążył do objęcia władzy. Jak stwierdził, rządy wojskowe w krajach arabskich stały się przeżytkiem a ludzi sami powinni decydować o tym, kto będzie rządzić w nowoczesnym i cywilizowanym państwie.

Salih zgłosił również propozycję przeprowadzenia wyborów prezydenckich do stycznia 2012, tj. przed upływem swojej kadencji w 2013 r., obiecując oddanie władzy w sposób pokojowy. Opozycja odrzuciła jego ofertę. Przywódca opozycyjnej koalicji Jassin Noman określił ją jako „puste słowa”, a rzecznik opozycji Mohammed al-Sabri stwierdził, iż

nie jest możliwy dialog z martwym reżimem.

Opracowanie: Bolesław K. Jaszczyk

Źródło: [Lewica](#)